

Kolęda dwóch serc

Pectus

Na święta kolęda dwóch serc,
Choć tak szybko, jak śnieg
Roztopił się sen
Dziś wiem, że to zwykły żart,
Choć byłaś naprawdę blisko

Od gwiazdki ciągle sam
Dziś wzrok mój znowu w pogoni za tobą gna
Powiedz chociaż, czy mnie rozpoznajesz
Kusić i rzucać - to takie zwyczajne

Minął rok pamiętam, co mówiłaś
Zawsze razem, chociaż nie wierzyłaś
Teraz wiem, odurzyło mnie
To pewnie śnieg i blask,
I wina smak, i światło świec

Na święta kolęda dwóch serc,
Choć tak szybko, jak śnieg
Roztopił się sen
Dziś wiem, że to zwykły żart,
Choć byłaś naprawdę blisko

Na święta znów szansę ci dam,
Lecz pamiętaj, że to ostatni już raz
Jest ktoś, kto, jeśli nie ty
Dostanie w prezencie wszystko

W krąg tłum nieznajomych
Tak jak my wtedy przytulonych
Wiem, byłem twoim tłem,
Chwilą bez znaczenia,
Kimś, kto się nie liczy,
Nic nie zmienia

Powiedz, nie brakuje ci mnie?
Czy we wspomnieniu wraca mój cień?
Jak to jest, że wielka miłość trwała jeden dzień,
Tylko dzień

{Na święta kolęda dwóch serc,
Choć tak szybko, jak śnieg
Roztopił się sen
Dziś wiem, że to zwykły żart,
Choć byłaś naprawdę blisko

Na święta znów szansę ci dam,
Lecz pamiętaj, że to ostatni już raz
Jest ktoś, kto, jeśli nie ty
Dostanie w prezencie wszystko} / 2